

Skrobcki, Andrzej

Najstarszy na Warmii polski regulamin szpitalny

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 447-454

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Skrobacki

NAJSTARSZY NA WARMII POLSKI REGULAMIN SZPITALNY

W Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie (ADWO), w dziale korespondencji biskupów z królami polskimi znajduje się foliał zatytułowany *Miscellanea Polonica*, obejmujący lata 1538—1610¹. Zawiera on między innymi ciekawy dokument o nieznaney bliżej proveniencji. Jak wynika z tytułu *Ordinatio Generalis secunda Hospitalia sunt dirigenda* jest to regulamin dla chorych szpitalnych. Godnym odnotowania jest fakt, że ordynację napisano w języku polskim. Rzadki to, jeśli chodzi o rodzaj dokumentu i miejsce jego odnalezienia, wypadek.

Mimo woli nasuwa się pytanie, kiedy i w jakich warunkach powstała owa ordynacja, kto był jej autorem, dla kogo była przeznaczona, jakie było ogólne, społeczne tło tego rodzaju dokumentów? Pytania te są bardzo istotne, gdyż regulamin nie posiada ani sygnatury, ani daty. Odpowiedź może ułatwić przypomnienie, choćby tylko w ogólnych zarysach, organizacji szpitali w dominium warmińskim.

Szpitalne warmińskie były wzorowane na podobnych instytucjach Zakonu Krzyżackiego, którego najwyższy szpitalnik, zamieszkały w Elblągu, troszczył się o ubogich. Do jego obowiązków między innymi należało „dogłądanie mniejszych szpitali, obliczanie wydatków i dochodów, baczenie na apteki” itd.². W normalnych jednak warunkach pokojowych tytuł wielkiego szpitalnika był godnością honorową, a nadzór nad szpitalami Zakonu należał do obowiązków specjalnie wyznaczonych wizytatorów³.

Ile Zakon miał tych „mniejszych szpitali” i w jakich były one miejscowościach — trudno dzisiaj dokładnie ustalić. Pod koniec XIV wieku — zdaniem Rinka — Zakon Krzyżacki posiadał na terenie swego państwa około 80 szpitali⁴, ale liczba ta budzi poważne zastrzeżenia badaczy⁵.

Tu trzeba dodać, że szpitale warmińskie, wznoszone pod wezwaniem św. Ducha, nie były, w dzisiejszym rozumieniu słowa, zamkniętymi zakładami dla przeprowadzenia badań i leczenia, lecz tylko „symbolami chrześcijańskiej miłości bliźniego”, przytułkami, miejscami schronienia dla bogatych i bied-

1 Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie, D 105, k. 58.

2 *Encyklopedia kościelna*, t. 28, Warszawa 1864, s. 57.

3 M. Grzegorz, *Szpitalnictwo w państwie krzyżackim w Prusach*, Archiwum Historii Medycyny, t. 37, 1974, z. 2, s. 154.

4 J. Rink, *Die christliche Liebestätigkeit im Ordenland Preussen bis 1525*, Reiburg i. Br. 1911, s. 94.

5 M. Grzegorz, op. cit., s. 134.

nych pielgrzymów, jak również domami opieki nad chorymi, starcami i sierotami⁶. Swoją nazwę wywodzili od kanoników regularnych św. Ducha, zwanych też duchakami, zgromadzenia ogromnie zasłużonego dla rozwoju średnio-wiecznego szpitalnictwa.

Zakon ów założył Gwidon de Montpellier około 1190 roku w Vienne we Francji. Dzięki poparciu Kościoła duchacy szybko rozwinęli swoją działalność w całej Europie, a popularność patronimii św. Ducha była tak wielka, że spotkanie w miastach kościoła pod tym wezwaniem, lub nawet nazwy ulicy czy bramy, upoważniało do stwierdzenia, iż w dawnych wiekach istniał w tym miejscu szpital⁷.

Do Polski duchacy przybyli dość wcześnie. Pierwsze ich szpitale powstały w Sławkowie (1203), Ścinawie (1204), Wrocławiu (1214) i Krakowie (1220)⁸.

Szpitale św. Ducha były również popularne w państwie krzyżackim. Powstały one w Toruniu (1240), Elblągu — główny szpital Zakonu (1242), Chełmie (1311), Grudziądzu i Gdańsku. Wątpliwe jest jednak, czy pieczęć nad tymi szpitalami sprawowali duchacy, nie stwierdzono bowiem ani żadnej zależności, ani też kontaktów Krzyżaków z prowincją rzymską, z której wywodzili się przybyli do Polski kanonicy regularni. Trudno też przypuszczać, aby w państwie o tak silnym poczuciu niezależności, jak krzyżackie, cieszył się autonomią i prowadził akcje charytatywne inny zakon szpitalny, jakim właśnie byli duchacy z Vienne⁹.

Z chwilą gdy Zakon przesunął swoje zainteresowania w kierunku militarnym, a działo się to w latach trzydziestych XIII wieku, chętniej rezygnował on z przyznanych mu w 1242 roku praw patronackich nad szpitalami w Prusach i cedował je na biskupów diecezji pruskich. Głównie też oni¹⁰ i inne osoby duchowne byli fundatorami nowo powstałych szpitali w dominium warmińskim.

Szpitale św. Ducha pojawiły się na Warmii już w pierwszej połowie XIV wieku. Było ich 8, ale nie ma pewnych dowodów na istnienie szpitali św. Ducha w Olsztynie i Pieniężnie. Szpitale św. Ducha istniały w Ornece (przed 1344), Braniewie (przed 1363), Dobrym Mieście (przed 1379), Lidzbarku Warmińskim (przed 1384), Fromborku oraz Reszlu (w XIV wieku), oraz — jak wspomniano — w Olsztynie (1353 ?) i Pieniężnie¹¹.

Inny natomiast charakter miały szpitale wznoszone pod wezwaniem św. Jerzego, Walentego, Łazarza lub Elżbiety. Pełniły one funkcje izolatorów, głównie dla chorych na trąd (leprosoria), który w tamtych czasach szerzył się nagminnie. Były to więc szpitale dla zakaźnie chorych. W wiekach późniejszych, gdy trąd w Prusach wygasł, służyły one chorym na dżumę, ospę itd.

6 F. Giedroyc, *Zapiski do dziejów szpitalnictwa w dawnej Polsce*, Warszawa 1908, s. 3.

7 A. Zeniuk, *Lokalizacja dawnych szpitali miejskich*, Szpitalnictwo Polskie, t. 21, 1977, nr 2, s. 68.

8 Tenże, *Rozwój sieci szpitalnej na ziemiach etnicznie polskich do końca XVIII wieku*, Szpitalnictwo Polskie, t. 20, 1976, nr 6, s. 253; zob. W. Męczkowski, *Monografie historyczne szpitali w Królestwie Polskim*, t. 1, Warszawa 1907, s. 162.

9 G. Matern, *Die Hospitäler im Ermland*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertums-kunde Ermlands, Bd. 16, 1906, s. 74.

10 *Ibidem*, ss. 106, 131, 135, 136, 151, 154.

11 *Ibidem*, ss. 75, 78.

Szpitali św. Jerzego było na Warmii również 8: w Pieniężnie (przed 1359), Braniewie (przed 1378), Fromborku (przed 1379), Ornećcie (przed 1384), Olsztynie (przed 1404), Dobrym Mieście, Lidzbarku i Reszlu. Szpital pod wezwaniem św. Łazarza istniał także w Braniewie. Obowiązująca wówczas zasada budowy w większych miastach dwóch szpitali: ogólnego i zakaźnego znalazła na Warmii swoje potwierdzenie¹².

Wreszcie trzecią grupę stanowiły szpitale zamkowe, zwane infirmeriami lub firmeriami. Jedyny, wymieniony przez Materna, szpital zamkowy na Warmii (hospitale arcense) w Lidzbarku Warmińskim znajdował się poza murami zamku¹³.

Warto jednak pamiętać, że w prawodawstwie kościelnym polskim, tj. w statutach synodalnych, niemal do połowy XVI wieku nie znajdujemy prawie żadnych przepisów ani regulaminów szpitalnych. Pierwsze ogólnikowe rozporządzenie, dotyczące pośrednio szpitali, podał synod łęczycki w 1178 roku. Potem przez długie lata nie poruszano tych spraw. Zmiana nastąpiła dopiero po soborze trydenckim¹⁴.

Tłumaczyć to należy tym, że Kościół w pierwszych wiekach swego istnienia w Polsce musiał skupić wysiłek na utrwalaniu swej pozycji i obejmowaniu coraz szerszych kręgów wyznawców. Rzeczy doczesne, majątkowe, odśuwano na plan dalszy; głównym bowiem celem była troska o życie przyszłe i zbawienie duszy.

Po soborze trydenckim Kościół postanowił uporządkować sprawy materialne, zorganizować opiekę nad majątkami szpitali, windykować wszelkie zapisy na rzecz ubogich, wprowadzić sprawozdania z dochodów szpitalnych, regularnie odbywać wizytacje szpitali oraz sformułować przepisy o zachowaniu się ubogich w szpitalach i przytułkach itp. Synody polskie coraz częściej zwracały na te rzeczy uwagę, powołując się w swoich dekretach na uchwały soboru trydenckiego¹⁵. Niektóre z uchwał synodalnych dotyczyły wewnętrznej organizacji szpitali, która z grubsza przedstawiała się następująco: bezpośrednia władza nad przytułkiem spoczywała w rękach proboszcza i magistratu. Mieli oni do swojej dyspozycji zwykle dwóch prowizorów, z których jeden reprezentował radę miejską, a drugi gminę. Do nich między innymi należał nadzór nad życiem szpitala, oni kierowali remontami budynków, zabiegali o opał, światło i żywność, prowadzili rachunki szpitalne. Nad całością czuwał biskup informowany przez wizytatorów kościelnych o sytuacji w szpitalach i przytułkach¹⁶.

Bezpośrednią opiekę nad chorymi roztaczała babka szpitalna, zwana też matką szpitalną, stanowisko stałego lekarza lub zatrudnionego w przytułku chirurga pojawiło się bowiem dopiero w XVIII wieku.

Przychody (percepta) na utrzymanie szpitali pochodziły z różnych źródeł: z zapisów nieruchomości, darów gotówkowych i rzeczowych, z odsetków i czyn-

12 A. Zeniuk, *Lokalizacja*, s. 73.

13 G. Materna, op. cit., s. 136.

14 W. Męczkowski, *Szpitalne w dawnej Rzeczypospolitej w uchwałach synodów polskich*, Poznań 1937, s. 7.

15 Ibidem, s. 20.

16 H. Gaertner, *Dawne szpitalnictwo Krakowa*, *Szpitalnictwo Polskie*, t. 20, 1976, nr 4, s. 174.

szów od kapitałów, kwest, jałmużny i dotacji miejskich, z puszek przy ołtarzach oraz ze „spadków” po zmarłych w szpitalu¹⁷.

Uchwały synodów diecezjalnych zwracały uwagę nie tylko na materialne zabezpieczenie egzystencji podopiecznych hospicjów, lecz także, w stopniu bodaj nawet większym, na ich potrzeby duchowe. Nadane szpitalom regulaminy i ordynacje dokładnie określały, jak często chorzy mają się spowiadać, komunikować i słuchać mszy, kiedy zaś śpiewać *Bogurodzicę*, koronkę i różaniec. Nakazywały chorym spokojnie się zachowywać, unikać kłótni, słuchać we wszystkim proboszcza lub wybranych spośród siebie starszych, „nic nie czynić bez ich wiedzy”, nie dopuszczać do sprzedaży chleba na wódkę, utrzymywać porządek w kościele, myć podłogi itp.¹⁸.

Mówi o tych sprawach dekret synodu diecezjalnego biskupa warmińskiego Szymona Rudnickiego z 1610 roku¹⁹, który przez długie lata regulował sprawy kościelne, jak i podobny mu charakterem statut połączonych szpitali św. Ducha i miejskiego leprosorium w Olsztynie z 1682 roku. Ten ostatni mówił nawet o zaangażowaniu dla potrzeb chorych chirurga (z roczną pensją 20 marek), co na owe czasy było rzadkością²⁰. Oba te dokumenty napisano po łacinie.

Oprócz przepisów, dotyczących życia religijnego chorych, regulaminy szpitalne lub „dyrekcyje życia ubogich w szpitalach” zawierały również punkty, które dawały obraz niewesołej sytuacji w tych z założenia dobroczynnych instytucjach. I tak na przykład chorym i podopiecznym zabraniano wizyt własnych dzieci, nie zezwalano na opuszczenie szpitala, kobietom zabraniano zamążpójścia. Za przekroczenie przepisów groziła nawet kara plag, ogolenia głowy i wydalenia z „wilczym biletem”. Tego rodzaju przepisy znajdujemy w wydanych w 1672 roku konstytucjach dla szpitali diecezji poznańskiej, które dość wiernie oddają charakterystykę siedemnastowiecznych szpitali w Polsce²¹.

Odnaleziony w aktach Archiwum Diecezji Warmińskiej regulamin jest stosunkowo krótki i zwięzły. Nie zawiera on, co prawda, zbyt wielu informacji o warunkach, w jakich przebywali chorzy, dostarcza za to sporo wiadomości o obowiązkach podopiecznych i ich źródłach utrzymania. Zwraca uwagę pewna tolerancyjność przepisów dla tych, którzy nie byłiby skłonni ich przestrzegać. Wiele z punktów odwołuje się do poczucia społecznej sprawiedliwości i obowiązku wspólnej — dla szpitalnego dobra — kontroli. Szczególnie odnosi się to do „wytrykuszowych”, czyli zakrystyjnnych puszek (skarbonek). Swobodne poruszanie się podopiecznych szpitala po okolicy (chodzenie z koszem) wskazuje na to, że szpital nie miał charakteru izolatorium, był szpitalem „ogólnym”. Osobliwie wrażeń sprawia na nas dzisiaj obowiązek chorych, polegający na porządkowaniu cmentarza i kładzeniu „kości ludzi zmarłych do kosnice”. Wynikało to z faktu, że zwłoki zmarłych zakopywano bardzo

17 *Ibidem*, s. 175.

18 J. Łukaszewicz, *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych*, t. 1, Poznań 1858, s. 62.

19 F. Hipler, *Constitutiones synodales Warmienses, Braunsbergae* 1899, s. 159.

20 H. Bonk, *Geschichte der Stadt Allenstein*, T. 5, Allenstein 1927, ss. 301—302.

21 J. Łukaszewicz, op. cit., s. 62; Z. Podgórska-Kławe, *Szpitalne warszawskie 1388—1945*, Warszawa 1975, ss. 37—38.

plytko. Deszcze i śniegi niejednokrotnie zmywały groby, odsłaniając ich wnętrza. Zdarzało się wówczas, że psy wygrzebywały z grobów ludzkie szczątki.

Nie ulega wątpliwości, że autorem regulaminu była wykształcona osoba duchowna, prawdopodobnie sekretarz kurii. Świadczy o tym między innymi incipiens, umieszczony na początku aktu, znajomość łaciny, stosowane abrewiacje i koniunkcje, wyrobiony styl pisma, jak i znajomość kalendarza liturgicznego.

Zbyt krótki tekst regulaminu nie jest, być może, dla historyków języka interesujący, gdyż zawiera słownictwo i formy znane już z innych tekstów szesnasto- i siedemnastowiecznych. Tego rodzaju słowa i określenia notują Słownik S. B. Lindego, *Słownik polszczyzny XVI w.*, a niektóre posiadają nawet dokumentację średniowieczną, poświadczoną w *Słowniku staropolskim*. Należą tu m. in.: *chędożyć* (utrzymywać w czystości), *Gromnice* (święto Matki Boskiej Gromnicznej), *mgły* (słaby, wąty), *ochędostwo* (czystość), *poswarki* (sprzeczki, kłótnie), *przepuszczać* (dopuszczać), *tegodnia* (tygodnia), *ubóstwo* (ubodzy), *utciwość* (uszanowanie, cześć), *wzmiłować się* (zmiłować się), *zawadzać się* (pojawiać się, występować) itp.²²

Szeroka cezura językowa nie pozwala precyzyjnie ustalić daty powstania dokumentu; obok bowiem form typowych dla przełomu XVI i XVII wieku lub wychodzących pod koniec XVI wieku z użycia, spotykamy też formy młode, które kazałyby lokalizować tekst na wiek XVII.

Pewien niepokój budzi pisownia regulaminu, odbiegająca znacznie od tego, co wiemy o ortografii i grafice rękopisów z końca XVI i początków XVII stulecia. Poza tego rodzaju relikdami, jak na przykład „ÿ”, natrafiamy tu na bardzo staranną i konsekwentną ortografię, bliższą tradycji druków niż rękopisów. Byłby zatem tekst kopią drukowanego regulaminu? I tej możliwości nie można wykluczyć.

Próba wychwycenia pewnych naleciałości regionalnych i związanie tekstu z określoną dzielnicą Polski natrafiła w naszym przypadku również na niepowodzenie. Spotkane formy języka, jak np. *abo*, *cierpić*, *pirwszy*, *inszy*, *mgły*, *odprawować*, *naświętszy*, *przynajmniej*, *wszytek* itp., rozrzucone są po całej Polsce. Także występujące tu mazerzenie wychodzi znacznie poza proponowane terytorium mazursko-warmińskie. Być może tylko forma *bili* = byli, jeśli nie jest jednorazową pomyłką, świadczyłaby o północnopolskim pochodzeniu pisarza.

Ale nie tylko słownictwo regulaminu i wspomniana na wstępie cezura czasowa 1538—1610, w jakiej znalazły się akta foliału *Miscellanea Polonica* przemawiają za tym, że jest to dokument z przełomu XVI i XVII wieku.

Świadczy o tym również filigran papieru oraz następujący tuż po regulaminie szpitalnym, tekst dokumentu.

Według Bruqueta filigran podobny do frontonu dwuwieżowego kościoła z inicjałami H i M występuje na dokumentach datowanych w latach 1599 i 1614²³. Dalszy tekst dokumentu, pisany tą samą ręką co regulamin, dotyczy

²² S. Reczek, *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1968, ss. 203, 356, 383, 518, 592 nn.

²³ C. M. Bruquet, *Les filigranes dictionnaire historique des marques du papier des leur apparition vers 1328 jusqu'en 1600 avec 39 figures dans le texte et 16112 facsimilés de filigranes*. Wyd. II, Leipzig 1923, t. 4, s. 801.

tw. komór potrzebnych, czyli banków zastawnych, lombardów, znanych w Polsce pod koniec XVI wieku pod łacińską nazwą „Mons pietatis”. Tekst ów, zatytułowany „Komora potrzebnych abo mons Pietatis the ma condicie” zajmuje połowę drugiej strony oraz część trzeciej, czterostronicowej składki. Poniżej tytułu autor w punktach wymienia powinności starszego komory, jej pisarzy i szacowników.

„Komory potrzebnych”, pierwotnie zakładane przez franciszkanów, miały charakter kościelnych instytucji filantropijnych. Udzielając „pod zastaw” pożyczek pieniężnych chroniły one ubogą ludność od lichwy. Związane z tym opłaty manipulacyjne były bardzo niskie. Nie były to „procenty”, ale drobne sumy dla osób, „które około tego chodzą”. Istniały również komory nie pobierające żadnych opłat.

W Polsce pierwszą „Mons pietatis” założył Piotr Skarga w Wilnie w 1579 roku, a w pięć lat później w Krakowie. Być może przepisy o powinnościach urzędników komory, którzy „pierwý dogadzać vbošsem chorem ý strapióným iakiem nieszczęciem maia” są pierwszą, napisaną po polsku informacją o „komorach potrzebnych” na Warmii. Byłby to również ciekawy przyczynek do historii instytucji charytatywnych, działających w tym regionie Polski pod koniec XVI i na początku XVII wieku²⁴.

Analizy filologiczne i historyczne nie dały odpowiedzi, kto był autorem regulaminu, kiedy i gdzie został on napisany. Wydaje się jednak, że największą wartość dokumentu polega nie na jego proveniencji czy szacie językowej, ale na fakcie, że sformułowano go w języku polskim. Datuje on także, mówiąc w przenośni, polską historię medycyny na Warmii.

Należy wyrazić szczery żal, że numer rejestracyjny aktu (AA 73), odszukany w inwentarzu archiwalnym w tak zwanym Clavis Archivi Heilsbergensis biskupa Szembeka nie przyniósł dodatkowych informacji o pochodzeniu źródła lub też o jego autorze²⁵.

Wiele jednak przemawia za tym, że dokument powstał za czasów energicznego organizatora diecezji warmińskiej, wspomnianego już biskupa Szymona Rudnickiego, który kierując się wskazaniami soboru trydenckiego zwizytował całą diecezję i odbył synod diecezjalny w Lidzbarku Warmińskim w 1610 roku²⁶.

Ordinatio Generalis byłaby więc odbiciem zabiegów biskupa nad reorganizacją i poprawą sytuacji w szpitalach i przytułkach diecezji warmińskiej. Zabiegom tym sprzyjał duch epoki, gdyż wiek XVII był okresem, kiedy na terenie Rzeczypospolitej fundowano najwięcej kościołów i szpitali. Rozwinęły się też bractwa religijne i zakony, które troszczyły się głównie o ludzi chorych, jak na przykład bractwo św. Benona, ojcowie bonifratrzy i siostry miłosierdzia zwane też szarytkami²⁷.

Ponadto, ten napisany po polsku regulamin, sugeruje, że odsetek Polaków

²⁴ S. Piekarski, *Encyklopedia wierzeń*, Warszawa 1929, s. 295; *Encyklopedia powszechna*, t. 18, Warszawa 1864, ss. 809–810.

²⁵ Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie, Clavis Archivi Heilsbergensis, s. 1733 C53, s. 24.

²⁶ J. Oblak, *Historia diecezji warmińskiej*, Olsztyn 1959, s. 111.

²⁷ *Historia Kościoła w Polsce*. Red. B. Kumor i Z. Obertyński, Poznań—Warszawa 1974, s. 370.

wśród mieszkańców warmińskich hospicjów nie był wcale niski, jeśli pod ich adresem kierowano specjalnie dla nich ułożoną ordynację.

[b. d.]

REGULAMIN DLA CHORYCH SZPITALNYCH *

Oryginał w Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie, Archiwum Biskupie, Miscellanea Polonica (1538—1610), D 105, k. 58. Składka papierowa, kompletna, z filigranem wyobrażającym dwie wieże z literami H i M, dwukartkowa, formatu in folio, o wymiarach 23×36 cm, z zapisanymi pierwszą, drugą i częścią trzeciej strony. Pismo czytelne, atrament koloru ciemnobrązowego. Na górnym marginesie k. 58 nakreślony krzyżyk, na czwartej stronie składki znak AA 73.

k. 58 Ordinatio Generalis secundum quendam Hospitalia sunt dirigenda

1. Napsrod na kasdy dzien iako skoro wstaną rano przezegnawsy się w Imię oica, y Syna y Ducha S. koronki swoje zwykłe także też nim poiąd spac odprawowac z nabozenstwem będą.

2. Mszy S. na każdy dzien z nabozenstwem słuchac maia.

3. Probosc szpitalny, abo kto iemu podobny ma czas y godzinę naznaczyc w ktorą na każdy dzien maia sie zchodzic vbodzy do kosciola (przynamnię w trzy dni w poniedzialek, srode, y piątek) y za nim abo za zakiem ktoręgo naznaczyc Litanie Boskie mówic, ktore wpisane maia bydz na tabliczkę.

4. Będą także powinni za fundatora swęgo mowic pięc pacierzų y pięc Zdrowyęch Marieų y jedno Wierzę, na każdy dzien. Także y za insze dobrodzieie swoje własnego y zwykłego nabozenstwa nieopuszczaiać.

5. Tak się skromnie pobożnie y trzezwie zachowywac maia zęby iesli nie nakadzų miesiąc przynamni na te swięta, to iest na pirwsą Niedzielę Adwentową, Boze narodzenie, Gromnice, wtorą niedzielę wpost na Wielką noc, Swiętki, Panną Marią Zielną, S. Michał, na dzien wsųtkich Swiętych, y patrona swęgo kosciola do spowiedzi, y naswiętego Sacramentu przystapic gotowi bili, czego Probosc abo kto takowy pilnowac ma.

6. Boga rodzice piesń zwykłą w każdy dzien spiewac.

7. Starszemu miedzy sobą posłusni będą.

8. Miłosci y zgody swięty tak przestrzegac maia aby się zadnych poswarok y nienawisci miedzy nimi nicz nie z[a]wadzało.

9. Nieposłusznych y swarliwych iesliby zwiasca na napominanie nicz nie dbali, starsi porozumiawszy się z Proborsczem niemaia cierpiec.

10. Maia też ci ktorých dwu naznacno do tegodnia dwakroc z koszem chodzic, W poniedzialek y w piątek, abo który sobie dzien obiora po wsiach do parapieų naliezacųch.

11. Puszki Wytrikusowie otwierac niemaia az przy obecności Proborscza abo trzech starszych szpitalnych.

12. W jednym garcu warzyc maia wsųtkim, y ztegoz dzielc abo ziedny miszy iesć.

* Za pomoc w analizie tekstu i cenne wskazówki autor dziękuje p. doc. dr. hab. Franciszkowi Peplowskiemu oraz ks. dr. Alojzemu Szorcowi.

13. Rachunek wotrikuszowie spitalnych percept y wydatkow, przed Pro-borsczem, abo przed tym kom[u] to naliezeć będzie czynic powinni będą.

14. Moczniesze y zdrowse vbstwo ma mgitemu ychoremu vsługowac, gdy ich wczym potrzebuia.

15. Ialmuzny na swoy pozYTEK osobny nie obracać, ani sie zadna rzecza przed starszym kric, ale wsytko do puszki dla dzialu spolnego.

16. Po smierci vbogiego co kolwiek zostanie to wsytko spitaliowi, a nie przyacielom zmarlego dostac sie ma, tak szaty iako y pieniadze.

17. Ochędostwo w domu ma bydz zachowano ktore kazda matka dnia swego porzadnie odprawowac będzie powinna.

18. Czmintarz chędozyc kosci ludzi zmarlych do kosnice klasac, y one kazdego tygodnia ze wsytkiego czmintarza zbierac.

19. Vbstwo zdrowsze za sacramentem gdy kaplan do chorých idzie, cho-dzic będzie powinno dla utciwosci.

Prosic maia Pana Boga

1. aby sie szerzylo kroliestwo Boze y koscioł Chrystusow kwitnala.

2. aby ludzie wzmiłowali sie P. Boga abes grzechu zyli y woli y roskaza-niu iego poslusni byli.

3. aby Pan Bog woiny, moru, glodu, ognia na liud swoy przepuscać nie-raczyl.

4. aby P. Bog wedlie milosierdzia swe^o tak zywym iako vmarlym mi-losciw bydz raczil, zy[wym] dal laskę swoie, a zmarlym kroliestwo niebieskie.

DIE ÄLTESTE POLNISCHE HOSPITALORDNUNG IM ERMLAND Zusammenfassung

In dem Diözesenarchiv in Olsztyn, in der Abteilung: Korrespondenz der Bischöfe mit den Königen von Polen, in einen Folioband, betitelt *Miscellanea Polonica*, der die Jahre 1538—1610 umfasst, wurde ein Dokument unbekannter Provenienz, niedergeschrieben in polnischer Sprache, gefunden: es handelt sich dabei nach Titel und Inhalt um eine Hospitalordnung für die darin betreuten Personen. Der verhältnismässig kurze Text der Ordnung, der weder eine Signatur, noch ein Datum trägt, hat die geschichtswissenschaftliche und philologische Analyse erschwert. Es darf aber angenommen werden, dass dieses Dokument aus der Jahrhundertwende 16./17. stammt. Somit wäre es als älteste mit der polnischen Medizingeschichte im Ermland verbundene Hospitalordnung zu bezeichnen.